

## Gabinet Zegarów Warszawskich

Tradycje zegarmistrzowskie w Warszawie sięgają szesnastego wieku. W 1752 roku w efekcie rosnącej produkcji zegarów i zwiększającej się liczby rzemieślników powstał warszawski cech zegarmistrzowski. Na przełomie osiemnastego i dziewiętnastego wieku zegar był już nieodzowny prawie każdemu – odmierzał coraz bardziej ceniony czas. Wieża zegarowa stała się elementem pejzażu większości miast. W Warszawie najstarszy zegar publiczny umieszczono na Rynku Starej Warszawy w początkach piętnastego wieku.

Na wieży Zamku Królewskiego czasomierz znajdował się od 1622 roku, a kolejne montowano na wieżach kościelnych, pałacowych i dworcowych. Zwiększała się produkcja i import zegarów domowych. Oprócz stojących i wiszących zegarów szafowych używano także kominkowych i stołowych. Popularność zyskały zegary z mechanizmem budzika. Zegary podróżne ustąpiły pola wygodnym kieszonkowym, a na początku dwudziestego wieku – naręcznym. Rozwój techniki w dziewiętnastym wieku spowodował, że wyroby rzemieślnicze zastąpiono tańszymi, ale jednocześnie bardziej precyzyjnymi mechanizmami wytwarzanymi w fabrykach angielskich, niemieckich, francuskich czy szwajcarskich. Warszawscy zegarmistrzowie sprowadzali produkowane tam części i na miejscu składali z nich kompletne mechanizmy. Wciąż powstawały zegarmistrzowskie dzieła sztuki, które ebeniści, złotnicy czy brązownicy obudowywali kosztownymi gatunkami drewna i metalu, zdobili emalią, intarsją i inkrustacją.

W końcu dziewiętnastego wieku praca zegarmistrza coraz częściej ograniczała się do wykonywania napraw i dystrybucji zegarków renomowanych firm. Także w Warszawie zaczęły działać fabryki, między innymi wytwórnie: Bernarda Poznańskiego, założona w 1890 roku, oraz

Braci Fortwaenglerów, działająca od 1891 roku. Burzliwe dzieje miasta sprawiły, że przetrwały jedynie nieliczne wyroby tutejszego rzemiosła zegarmistrzowskiego, dlatego tworzenie kolekcji napotyka trudności. W Gabinetecie znajduje się zestaw zegarów, starannie wybrany zarówno pod względem precyzyjnie wykonanego mechanizmu, jaki i kunsztownej obudowy. Większość z nich jest sprawna – wciąż odmierzają czas. Zegar karetowy Jana Michała Gugenmusa (1705 – 1775), zegar kominkowy Jana Heckla (zmarłego przed 1786) oraz słupkowy wysokościowy zegar słoneczny rozrysowany przez astronoma Jana Baranowskiego (1800 – 1879) przypominają o swoich twórcach – wybitnych warszawskich osobistościach zegarmistrzowskich. Prezentują różnorodne formy czasomierzy, które dla współczesnych odbiorców są niekiedy osobliwe i tajemnicze.

Agnieszka Dąbrowska, Monika Siwińska  
kuratorki